

STANY ZJEDNOCZONE WYSYŁAJĄ W ŚWIAT CORAZ WIĘCEJ GAZU

Eksport skroplonego gazu ziemnego z USA wzrósł we wrześniu o 26% w porównaniu z sierpniem - informuje U.S. Energy Information Administration. Równocześnie w ujęciu rocznym odnotowano niższą na poziomie 8%.

Wzrostowi wolumenów eksportowych USA towarzyszyły rosnące ceny gazu w Europie i Azji. Zwyżki są związane przede wszystkim ze zbliżającym się sezonem zimowym. Pewne znaczenie miały także takie kwestie jak prace modernizacyjne w australijskim Gorgon LNG oraz spodziewane ożywienie popytu w ujęciu globalnym.

EIA szacuje, że eksport amerykańskiego LNG wynosił we wrześniu średnio 4,9 mld stóp sześciennych (prawie 140 mln m³), co oznacza wzrost o 1,2 mld ft³ (ok. 34 mln m³). Warto jednak zwrócić uwagę, że w analogicznym okresie roku ubiegłego wolumen ten był o 8% wyższy.

Agencja przypomina w swoim komunikacie, że po sierpniowych huraganach pracy w pełnym zakresie nie wznowił jeszcze zakład Cameron LNG, zlokalizowany na obrzeżach miasta Hackberry w południowo-zachodniej Luizjanie. Niezależnie od tego podtrzymano jednak wrześniowe prognozy, z których wynika, że od listopada br. eksport LNG z USA wróci do poziomów notowanych przed kryzysem.

W połowie września Urząd Inwestycyjny Abu Zabi ujawnił nabycie udziałów w Chaniere Energy - największym amerykańskim eksporterze skroplonego gazu ziemnego. Jest to spółka za sprawą której LNG z USA trafia również do Polski. Saudyjczycy zdecydowali się na zakup 5,1% akcji, co według obliczeń Bloomberg'a plasuje ich na czwartym miejscu pod względem wielkości udziałów. Wartość transakcji to 615 milionów dolarów.

W ostatnich latach Stany Zjednoczone dołączyły do grona największych eksporterów LNG na świecie. Istotną rolę w tej ekspansji odgrywa infrastruktura spółki Chaniere Energy, która zarządza dwoma terminalami LNG: Corpus Christi w Teksasie i Sabine Pass w Luizjanie.